

Głupota i Ego - perspektywa duchowa

Materiał z kanału Swaruu Oficial
opublikowany 04.03.2023

Mari Swaruu:

Witajcie, jestem Mari Swaruu. Dziękuję, że znów jesteście tu ze mną.

Dziś chciałabym podzielić się z wami moimi przemyśleniami na temat głupoty, i dlaczego każdy może się głupio zachowywać w takim czy w innym momencie. To co zamierzam powiedzieć dalej w żaden sposób nie wyjaśnia do końca, dlaczego ludzie tak się zachowują. Prawdopodobnie istnieje niezliczona ilość czynników, które powodują głupotę, i nie jestem w stanie ich wszystkich wymienić. Być może nikt nie jest w stanie, ponieważ jest to niezwykle skomplikowany temat, i mamy tu do czynienia zarówno z psychologią jak i z biologią, a żadna z tych dwóch dziedzin nie jest nauką ścisłą.

To jest wynik mojego ciągu myślowego na ten temat, który miałam wczoraj, kiedy zadałam sobie pytanie, dlaczego ludzie wiele razy zachowują się w bezmyślny i głupi sposób, niezależnie od ich ogólnego poziomu inteligencji. Chodzi mi o to, że każdy ma skłonność do zachowywania się w ten sposób, kiedy pojawią się pewne okoliczności, niezależnie od swojej faktycznej zdolności poznawczej, wieku oraz poziomu wykształcenia. I te okoliczności byłyby specyficzne dla każdej osoby, przynajmniej w przeważającej części. Każda z tych osób ma bowiem wcześniej nabyty zbiór wyzwalaczy psychologicznych, które sprzyjają jej głupiemu zachowaniu.

I te wyzwalacze musiały zostać ukształtowane w trakcie życia każdej z tych osób, a nawet mogły zostać wniesione do obecnego życia z powodu traum i doświadczeń z poprzednich wcieleń. Tak więc żadne dwie osoby nie mają takich samych wyzwalaczy psychologicznych, które popychałyby je do zachowywania się w głupi sposób.

I zanim zostanę źle zrozumiana - nie mówię jedynie o ludzkiej głupocie. Mówię o głupocie ogólnie, niezależnie o jakich gatunkach rozmawiamy, logicznie włączając w to członków wszystkich gwiazdnych ras, o których możemy pomyśleć.

Są to również moje przemyślenia o tym, dlaczego ktoś może być bardzo mądry lub inteligentny i zachowywać się w ten sposób, a potem nagle zacząć zachowywać się w głupi sposób bez wyraźnego powodu.

Po pierwsze, logicznym byłoby zdefiniowanie, czym dokładnie jest głupota, ale to może nie być łatwe do precyzyjnego zdefiniowania, z powodu jej psychologicznej natury. Ale to co znalazłam to to, że najczęściej używana definicja jest następująca, chociaż według mnie jest zbyt prosta i popada w redukcjonizm:

Osoba głupia może być zdefiniowana jako ktoś, kto działa na własną szkodę, szkodząc również innym w jakikolwiek sposób, bez wyraźnego logicznego powodu i nie czerpiąc z tego żadnych osobistych korzyści.

Dalej definicja ta kontynuuje określanie innych powiązanych zachowań następująco:

Osoba działająca na szkodę innych, ale osiągająca jakąkolwiek korzyść osobistą, jest dręczycielem. Osoba, która działa w sposób dający jej korzyści oraz dający korzyści innym, jest osobą mądrą. A osoba która działa na swoją szkodę aby inni osiągnęli korzyści, jest osobą zadowolającą innych.

Tu kończy się definicja, której używam jako koncepcji bazowej, i nie jest ona moja. Używam jej tylko jako odniesienia.

Ale zwróć uwagę na to, że to co napisałam w ostatniej linijce, o osobie działającej na swoją szkodę aby przynieść korzyści innym, może być powiązane z tym, co wyjaśniłam w jednym z moich poprzednich filmów, gdzie tłumaczyłam dlaczego na Ziemi mentalność nastawiona

wyłącznie na służbę innym, kończy się pewnym rodzajem niewolnictwa. Zwłaszcza kiedy dotyczy to Gwiazdnych Nasion oraz ludzi, którzy się tu inkarnowali, posiadając mentalność kulturową całkowicie holistycznego pozaziemskiego społeczeństwa, w którym istnieje prawdziwa mentalność życia w służbie innym, która nie generuje żadnego rodzaju niewolnictwa, ponieważ każdy tam ma na względzie korzyści innych ludzi.

Jak zdałam sobie sprawę, każdy kto chce pomagać innym w jakikolwiek sposób, to aby być w stanie to robić musi najpierw posiadać osobistą bazę i stabilność. W przeciwnym wypadku osoba ta wyczerpie swoje zasoby, czy to natury materialnej czy mentalnej, co w konsekwencji negatywnie wpłynie na osobę pomagającą, i nie będzie ona w stanie dalej pomagać.

Wielu tak zwanych ekspertów na Ziemi naucza, że ludzkość potrzebuje mentalności opartej na służbie innym. I obiektywnie tak jest, ale moim osobistym zdaniem to nie może dobrze działać, jeśli przynajmniej zdecydowana większość populacji nie postępuje w taki sposób, ponieważ jeśli ich wymieszasz, i jedni będą działać z mentalnością służby innym, a drudzy będą w trybie przetrwania lub chciwości na te usługi - to ci pierwsi skończą jako niewolnicy tych drugich.

Więc, w tym momencie na Ziemi, służba innym powinna być praktykowana tylko przez te osoby, które są wystarczająco zaawansowane duchowo, aby zdać sobie z tego wszystkiego sprawę, i przede wszystkim bez zaniedbywania przez nie swoich osobistych potrzeb, ponieważ zawsze muszą mieć oni pełną kontrolę nad tym, jak dużo czegośkolwiek mogą lub muszą dać, i komu.

Wracając do głębszego badania głupoty: zauważyłam że uważa się ją za wynik czystej ignorancji. Ale jeśli widzisz osobę będącą czystym ignorantem, która zarazem jest pokorna i ma pozytywne nastawienie do uczenia się - to jej zachowanie nie będzie głupotą, będzie to jedynie punkt tej osoby na jej krzywej uczenia się i ewolucji jej doświadczeń.

Doszłam więc do wniosku, że głupota jest raczej wynikiem posiadania pewnego poziomu wiedzy, a następnie trzymania się przekonania, że dzięki niemu wie się już wystarczająco dużo w każdym temacie lub sprawie. Nie zachowuje się przy tym elastyczności i pokory do zaakceptowania tego, że jest jeszcze o wiele więcej do zgłębienia. Trzymanie się idei, że wie się już wystarczająco dużo o jakiegokolwiek sprawie lub kwestii, oznacza również odrzucenie alternatywnych idei i działań, które jego otoczenie mogłoby chcieć zaproponować - a to może być wyjaśnione tylko jednym słowem: ego.

Pomimo że słowo „ego” tłumacząc z łaciny oznacza po prostu „ja”, to dzisiaj jest ono najczęściej używane do opisanego osoby posiadającej przesadne poczucie dumy i wyższości nad innymi. Nie twierdzę, że ego jest jedyną przyczyną wszelkiej głupoty, ale jestem całkiem pewna jego dużego wpływu w tej kwestii. Tym bardziej jeśli chodzi o osoby o których wiadomo, że posiadają przyzwoicie wysoki poziom inteligencji.

Ten ostatni czynnik może również w inny sposób przyczynić się do tego, że ta inteligentna osoba zachowuje się w głupi sposób. Chodzi o to, że wiedząc że jest inteligentna, z góry błędnie zakłada, że wszystkie jej kolejne decyzje również będą rozsądne i mądre - ponieważ zakłada też, że wie już wszystko co można wiedzieć na każdy temat.

Dalej mamy kolejny dodatkowy element - potrzebę tej osoby do ciągłego potwierdzania siebie i swoich działań lub słów, co pogłębia jej przywiązania do koncepcji i idei, które zostały przez nią przyjęte. A przywiązania te istnieją, ponieważ osoba ta myśli, że definiują one to, kim ona jest.

Dlatego, dla tej osoby, atak lub podważenie jakiegokolwiek koncepcji lub idei do której jest ona przywiązana - jest odbierane przez nią jako bezpośredni atak na nią samą. Mówiąc prościej, atakowanie tej czy innej koncepcji lub idei jest odbierane przez nią jako coś osobistego, więc osoba ta zrobi wszystko, by bronić podważanej idei, mając na celu jedynie wygranie sporu,

a nie dowiedzenie się, czy koncepcja ta lub idea jest poprawna czy nie. Ego tej osoby zaślepia jej zdolność do bycia rozsądną i inteligentną.

A jeśli te koncepcje i idee kształtowane były przez długi czas, z oddaniem i zaangażowaniem, osoba ta rozwinie do nich jeszcze więcej przywiązań, dostosowując i adaptując każdą napotkaną sytuację do tych swoich ulubionych koncepcji, i nie będąc tym samym w stanie dostrzec i zrozumieć innych punktów widzenia oraz czynników. Dlatego prawdopodobnie będzie działać w głupi sposób, i ze szkodą dla siebie i dla innych.

Jest tak np. w przypadku artykułów, zwłaszcza tych naukowych, gdzie autor błędnie zakłada, że wie już wystarczająco dużo w temacie swoich rozważań, ponieważ działa z pozycji autorytetu, którym może być na przykład posiadany przez niego stopień doktora.

Jednak zwykle prędzej czy później każdy zetknie się z sytuacją, kiedy bliskie jej koncepcje mogą być postrzegane jako atakowane lub poddawane weryfikacji. I jeśli poziom przywiązania tej osoby do własnych koncepcji jest wystarczająco wysoki - wówczas zdecyduje się ona bronić ważności tych ulubionych koncepcji nawet ponad korzyść osobistą, nie mówiąc już o korzyściach innych. W rezultacie działa w głupi sposób, który dotyka wszystkich w to zaangażowanych.

Wszystko to dzieje się niezależnie od tego, czy argumenty przeczące koncepcjom i ideom danej osoby są zasadne, czy nie. Nie jest to logiczne zachowanie, i w tym przypadku osoba ta wyraźnie przedkłada natychmiastowe reakcje emocjonalne ponad dogodny rezultat, w tym własne korzyści.

Oznacza to zatem, że główną rolę w wyzwaniu głupich zachowań u danej jednostki odgrywa jej aktualny stan umysłu i jej stabilność emocjonalna. Jest to więc kolejny powód, aby zawsze starać się zachować trzeźwość umysłu, i zatrzymać się i pomyśleć zanim zareagujemy lub zanim cokolwiek powiemy, zwłaszcza w trudnych sytuacjach.

I to jest również kolejny powód, aby nie przywiązywać się do żadnych koncepcji lub idei, i żeby zawsze być skłonny do ich zmiany - do zastąpienia ich lepszymi, kiedy takie się pojawią. Gotowość osoby do bycia pokorną, niezależnie od tego za kogo się ona postrzega, włączając w to jej poziom wykształcenia i zakładany poziom inteligencji - jest kluczem do ograniczenia prawdopodobieństwa zachowywania się w głupi sposób w jakiegokolwiek sytuacji.

Wygląda więc na to, że bycie pokornym, nie zakładanie nigdy tego, że wiemy już wystarczająco dużo o czymkolwiek, kontrolowanie i odpuszczanie swojego ego, nie przywiązywanie się do osobistych cech tożsamości, takich jak to, kim powinniśmy być w naszych obecnych fizycznych awatach, oraz pozostawanie w trybie obserwatora, tak jak robią to mistrzowie Zen - jest najlepszym sposobem aby móc działać możliwie jak najmądrzej, zwłaszcza w obliczu codziennych wyzwań życiowych.

I to byłaby jedna z największych praktycznych korzyści z podążania przez całe życie ścieżką duchową. A jednym z najlepszych narzędzi aby to osiągnąć jest medytacja, ponieważ uspokaja umysł i pomaga nam uświadomić sobie, że nie jesteśmy tymi, którzy mają te wszystkie myśli, lecz jesteśmy Świadomością obserwującą od tyłu to co robi umysł, i nie odbierającą tego jako to, kim naprawdę jesteśmy.

Istnieje jednak także wiele innych czynników, które przyczyniają się do tego, że dana osoba zachowuje się w głupi sposób. Na przykład istnieją ludzie którzy mają naprawdę niską sprawność umysłową. Ale jest wiele więcej do powiedzenia i wyjaśnienia na temat przyczyn zachowywania się w ten sposób, w tym również wpływu bytów, które wszczepiają myśli w nasze głowy, aby wpływać na nasze działania tak, aby przynosiły one im korzyść.

W tym przypadku to nasza to osobista wibracja i częstotliwość są tym co decyduje, do których istot będziemy dostrojeni: czy będą to pasożytnicze byty niższego astralu, czy istoty świetlne, czy nasi duchowi przewodnicy. I to byłaby kolejna korzyść z podążania duchową ścieżką. Wszystko to prowadzi mnie do ważnego wniosku: oświecenie rodzi ludzi mądrych i jest antidotum na głupotę.

Dziękuję że jesteście tutaj ze mną, i że oglądacie moje nagranie.

Dbajcie o siebie piękne dusze tam na Ziemi. Kocham was wszystkich.

Wasza przyjaciółka,

Mari Swaruu

Tłumaczenie (Translation): Aleksander

Korekta: Agnieszka

Zrealizowano dla kanału Agencja Kosmiczna

Link do video w języku polskim: <https://www.youtube.com/watch?v=TC0Ldks5R2o>

Źródło (URL of transcript):

<https://swaruu.org/en/transcripts/stupidity-and-the-ego-a-spiritual-perspective-english>

<https://www.youtube.com/watch?v=XTLd05ZzrF8>

Author: Swaruu Official - English

Original title: Stupidity and the Ego, a spiritual perspective. (English)

Published: March 04, 2023
